

POSTANOWIENIE

13 czerwca 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Kamil Zaradkiewicz

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 13 czerwca 2025 r. w Warszawie
zażalenia M.M.

na wyrok Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie

z 23 lipca 2024 r., IV Ca 2330/21,

w sprawie z powództwa A.K.

przeciwko M.M.

o zapłatę,

**oddala zażalenie, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym
postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 8 lipca 2021 r., VII C 1507/19, Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie w sprawie z powództwa A.K. przeciwko M.M. o zapłatę, oddalił powództwo (pkt I) oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 3617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II).

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 5 grudnia 2012 r. powódka zawarła z pozwanym umowę deweloperską, której przedmiotem było wybudowanie budynku jednorodzinnego dwulokalowego. Zgodnie z umową strony były zobowiązane do zawarcia umowy ustanowienia odrębnej własności lokalu do 31 grudnia 2013 r.

Ponadto, zgodnie z umową, w przypadku niedochowania przez sprzedającego, z przyczyn leżących po jego stronie, terminu odbioru technicznego lokalu lub terminu zawarcia umowy ostatecznej, sprzedający (pozwany) zobowiązany będzie do zapłaty kupującej (powódce) tytułem kary umownej kwoty 115 zł za każdy dzień zwłoki.

W dniu 8 października 2013 r. strony dokonały zmiany umowy deweloperskiej m. in. w ten sposób, że termin zawarcia umowy ustanowienia odrębnej własności lokalu ustalono na 31 lipca 2014 r. Powódka w dniu 28 lipca 2014 r. wystosowała do pozwanego pismo, w którym zwróciła się o podanie informacji odnośnie do terminu zawarcia umowy przyrzeczonej oraz terminu przeprowadzenia odbioru technicznego lokalu.

Następnie, pismem z 4 sierpnia 2014 r. ponowiła powyższe zapytanie, a także wezwała pozwanego do zapłaty kar umownych w kwocie 22 310,00 zł, związanych z upływem terminu odbioru technicznego lokalu, tj. 22 stycznia 2014 r., wraz z odsetkami ustawowymi od dnia otrzymania wezwania do dnia zapłaty, a także kar umownych w kwocie 460 zł związanych z upływem terminu zawarcia umowy ustanowienia odrębnej własności lokalu, tj. 31 lipca 2014 r. wraz z odsetkami ustawowymi od dnia otrzymania pisma do dnia zapłaty.

W dniu 2 września 2014 r. strony ponownie dokonały zmiany umowy deweloperskiej, ustalając termin zawarcia umowy ustanowienia odrębnej własności lokalu na 31 grudnia 2014 r. Zmiana tego terminu nie wpływała jednak na wymagalność ani wysokość określonych w umowie kar umownych.

W piśmie z 26 sierpnia 2015 r. powódka oświadczyła, iż potrąca wierzytelność w kwocie 66 700 zł należną jej z tytułu kar umownych na podstawie łączącej strony umowy deweloperskiej z wierzytelnością w kwocie 50 000 zł przysługującą M.M. z tytułu pozostałej do zapłaty ceny na podstawie tej umowy.

Ostatecznie między stronami nie doszło do zawarcia umowy ustanowienia odrębnej własności lokalu, wobec czego powódka wystąpiła przeciwko pozwanemu z pozwem o zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia woli. Po skierowaniu poprzez pełnomocnika do pozwanego pisma z 4 września 2015 r.,

w którym żądała zapłaty kar umownych za okres do dnia 3 września 2015 r., nie wzywała pozwanego do zapłaty kar umownych za okres po 3 września 2015 r.

W ocenie Sądu I instancji powództwo podlegało oddaleniu z uwagi na podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia.

Sąd *a quo* zauważył, że w sprawie mają zastosowanie przepisy k.c. o przedawnieniu roszczeń w brzmieniu przed zmianą, która weszła w życie 9 lipca 2018 r., bowiem zgodnie z art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104) - do przysługujących konsumentowi roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, których przedawnienie jest określone w art. 118 i art. 125 k.c., stosuje się przepisy k.c. w brzmieniu dotychczasowym.

Sąd I instancji wskazał dalej, że nie można uznać, by roszczenie powódki o zapłatę jednostkowych kar umownych za każdy dzień zwłoki podlegało dłuższemu, tj. dziesięcioletniemu przedawnieniu. W ocenie Sądu przedmiotem roszczenia dochodzonego przez powódkę było świadczenie okresowe, bowiem tak jak odsetki od świadczenia pieniężnego powstawać miało oddzielnie za każdy dzień i wynosić 115 zł za każdy dzień zwłoki w uchybieniu terminu odbioru technicznego lokalu. Świadczenia te powstawały za każdy dzień z osobna, a ich częściowe zsumowanie przez powódkę do dnia 8 września 2015 r. i wyliczenie łącznej kwoty należnej z tytułu kary umownej (3006 zł za okres do 8 września 2015 r.) nie pozbawia ich tego charakteru.

Także przedstawiona przez powódkę w dniu 26 sierpnia 2015 r. do potrącenia wierzytelność w kwocie 66 700 zł oraz po kolejnym potrąceniu w piśmie z dnia 4 września 2015 r. - wierzytelność powódki, która pozostała, tj. 3.006 zł, stanowiła zsumowanie jednostkowych kar umownych po 115 zł za każdy dzień zwłoki.

W konsekwencji Sąd I instancji przyjął, że skoro już ostatnie (tj. najbliższe czasowo do dnia wniesienia pozwu, tj. 15 maja 2019 r.) z dochodzonych roszczeń, tj. roszczenie o zapłatę kwoty 115 zł za dzień 1 maja 2016 roku - przedawniło się

z dniem 2 maja 2019 r., to tym bardziej uległy przedawnieniu starsze roszczenia o zapłatę z tytułu jednostkowych kar umownych.

Powódka wniosła apelację od wyroku Sądu I instancji, zaskarżając go w całości i formułując zarzuty naruszenia art. 386 § 4 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 123 § 1 pkt 1 k.c.

Wyrokiem z 23 lipca 2024 r. Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie uchylił wyrok Sądu pierwszej instancji i przekazał temu Sądowi sprawę do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd drugiej instancji nie podzielił poglądu Sądu *a quo* o przedawnieniu roszczenia dochodzonego przez powódkę, przyjmując, że roszczenie nie miało za przedmiot świadczenia okresowego.

Sąd *ad quem* podkreślił, że roszczeniami o świadczenia okresowe są roszczenia o świadczenia powtarzające się, takie jak alimenty, renty, czynsze, które dłużnik powinien spełniać w z góry oznaczonych okresach, odstępach czasu, periodycznie. Świadczeniem takim nie jest natomiast kara umowna dochodzona w rozpoznawanej sprawie. Obejmuje ona bowiem cały okres ewentualnego opóźnienia, a jej okresowej płatności nie przewiduje ani umowa zawarta przez strony, ani przepis ustawy.

Kara umowna, zgodnie z treścią art. 483 § 1 k.c., stanowi określoną sumę, której zapłata jest zastrzegana w umowie jako sposób naprawienia szkody wynikłej z nienależytego wykonania, bądź niewykonania określonego zobowiązania. Określa się ją często - tak, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie - według stawki (115 zł) pomnożonej przez dni zwłoki. Taki ustalenie sposobu jej wyliczenia nie oznacza jednak, iż uzyskuje ona charakter okresowy.

Jednocześnie Sąd odwoławczy podkreślił, że Sąd *a quo* prawidłowo stwierdził, iż w sprawie mają zastosowanie przepisy k.c. o przedawnieniu roszczeń w brzmieniu przed zmianą, która weszła w życie w dniu 9 lipca 2018 r., bowiem roszczenie przysługujące powódce jako konsumentowi powstało przed tą datą i w tej dacie nie było jeszcze przedawnione. W tej sytuacji zastosowanie ma termin przedawnienia określony w art. 118 k.c. w brzmieniu dotychczasowym, czyli termin dziesięcioletni.

Sąd *ad quem* zauważył również, iż termin przedawnienia roszczenia uległ przerwaniu wobec złożenia przez powódkę 24 maja 2016 r. wniosku o zawezwanie pozwanego do próby ugodowej. Z akt sprawy zainicjowanej tym wnioskiem wynika, że przedmiotem tego wniosku było m.in. roszczenie dochodzone przez powódkę w sprawie niniejszej.

Z uwagi na fakt, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał sprawy co do jej istoty, tj. nie rozważył i nie ocenił merytorycznie zasadności powództwa i nie rozstrzygnął, czy w świetle ustalonego stanu faktycznego i przedstawionych przez obie strony dowodów, pozwany jest zobligowany do zapłacenia na rzecz powódki żądanej przez nią kwoty z tytułu kar umownych, Sąd odwoławczy przyjął, że zaskarżony wyrok powinien zostać uchylony, a sprawa przekazana Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Pozwany wniósł zażalenie na wyrok Sądu drugiej instancji, zaskarżając go w całości oraz formułując zarzuty naruszenia: art. 386 § 4 w zw. z art. 382 w zw. z art. 378 § 1 k.p.c. i w zw. z art. 118 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie, polegające na niezasadnym przyjęciu, jakoby Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, a konkretnie aby uwzględnił zarzut przedawnienia roszczenia bez przeprowadzenia pełnego postępowania sądowego oraz zarzut naruszenia art. 386 § 4 w zw. z art. 382 w zw. z art. 378 § 1 oraz art. 381 k.p.c. poprzez ich błędne zastosowanie, polegające na naruszeniu przez Sąd drugiej instancji zasady apelacji pełnej i w konsekwencji tego nierozpoznanie istoty sprawy. W oparciu o powyższe zarzuty pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i pozostawienie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie.

Pozwana złożyła odpowiedź na zażalenie, w której wniosła o jego oddalenie oraz o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie jest nieuzasadnione i jako takie podlegało oddaleniu.

Kontrola dokonywana przez Sąd Najwyższy na skutek zażalenia przewidzianego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. ma charakter formalny, skoncentrowany na przesłankach uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji, bez wkraczania w kompetencje merytoryczne sądu odwoławczego. W konsekwencji w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia na orzeczenie o uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy poddaje kontroli prawidłowość stwierdzenia nieważności postępowania przez sąd drugiej instancji, a jeżeli przyczyną orzeczenia kasatoryjnego były przesłanki określone w art. 386 § 4 k.p.c., bada, czy sąd drugiej instancji prawidłowo pojmował wskazane w tym przepisie przyczyny uzasadniające uchylenie orzeczenia sądu pierwszej instancji i czy jego merytoryczne stanowisko uzasadniało taką ocenę postępowania sądu pierwszej instancji. Innymi słowy, bada, czy sąd pierwszej instancji rzeczywiście nie rozpoznał istoty sprawy albo czy rzeczywiście wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Dokonywana kontrola ma charakter czysto procesowy, gdyż Sąd Najwyższy nie może wkraczać w merytoryczne kompetencje sądu drugiej instancji rozpoznającego apelację (zob. *imprimis* postanowienia SN: z 25 października 2012 r., I CZ 136/12; z 6 marca 2014 r., V CZ 13/14; z 29 maja 2020 r., I CSK 431/19).

Przyczyną wprowadzenia instytucji procesowej zażalenia, o którym mowa w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. było umożliwienie kontroli prawidłowości stosowania przepisów dopuszczających uchylenie orzeczeń zaskarżonych apelacją, motywowane dążeniem do utrzymania zakładanej wyjątkowości rozstrzygnięć kasatoryjnych (postanowienie SN z 21 maja 2020 r., V CZ 10/20).

Zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nie może być przy tym utożsamiane ze skargą kasacyjną, jak również z zażaleniem z art. 394 k.p.c., rozumianym jako zwyczajny środek odwoławczy. Zażalenie na orzeczenie kasatoryjne sądu drugiej instancji ma służyć jedynie skontrolowaniu, czy to orzeczenie zostało prawidłowo wydane. Przy jego rozpoznawaniu Sąd Najwyższy nie bada istoty sprawy, lecz jedynie ocenia, czy stwierdzone przez sąd odwoławczy okoliczności są tymi, które w świetle art. 386 § 2 i 4 k.p.c. usprawiedliwiają wydanie

orzeczenia kasatoryjnego, zamiast – co powinno być regułą – orzeczenia reformatoryjnego (postanowienie SN z 15 grudnia 2021 r., III CZ 30/21).

Kognicja Sądu Najwyższego, jako sądu rozpoznającego zażalenie na podstawie art. 394¹§ 1¹ k.p.c., jest zatem wąska i ogranicza się wyłącznie do ustalenia, czy istniały procesowe podstawy do wydania wyroku kasatoryjnego, czy też sąd odwoławczy popełnił błąd przy kwalifikowaniu określonej sytuacji procesowej, jako odpowiadającej jednej z podstaw orzeczenia kasatoryjnego i poszukiwał podstaw uchylenia orzeczenia poza katalogiem wskazanym w art. 386 § 2 i 4 k.p.c.

Oznacza to, iż Sąd Najwyższy rozpatrując zażalenie weryfikuje jedynie, czy doszło do nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.), bądź też czy miała miejsce nieważność postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.). Zażalenie nie jest natomiast środkiem prawnym służącym badaniu materialnoprawnej podstawy zaskarżonego orzeczenia, a poza zakresem kontroli Sądu Najwyższego pozostaje prawidłowość stanowiska prawnego sądu odwoławczego co do meritum (postanowienia SN: z 15 lutego 2013 r., I CZ 5/13; z 21 maja 2015 r., IV CZ 10/15; z 20 lutego 2023 r., III CZ 423/22).

W niniejszej sprawie Sąd II instancji uchylił zaskarżone orzeczenie z uwagi na zaistnienie przesłanki z art. 386 § 4 k.p.c., wskazując, że Sąd *a quo* nie rozpoznał istoty sprawy, ponieważ oddalił powództwo uznając za zasadny zarzut przedawnienia roszczenia podniesiony przez pozwanego.

Nierozpoznanie istoty sprawy ma miejsce m.in. wówczas, gdy sąd zaniecha zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów stron z powodu bezpodstawnego przyjęcia, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (postanowienie SN z 16 listopada 2022 r., III CZ 268/22).

Taką przesłanką może być w szczególności przedawnienie roszczenia (postanowienia SN: z 20 lutego 2023 r., III CZ 444/22; z 20 grudnia 2022 r., III CZ 242/22).

Uchylając wyrok Sądu pierwszej instancji, Sąd *ad quem* nie naruszył art. 386 § 4 k.p.c., ponieważ oddalenie powództwa z uwagi na przedawnienie roszczenia mieści się pojęciu „nierozpoznania istoty” sprawy przyjmowanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Jednocześnie z przyczyn wskazanych powyżej rolą Sądu Najwyższego rozpoznającego zażalenie wniesione na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nie jest badanie trafności koncepcji i poglądów prawnych sądu drugiej instancji, które zadecydowały o wydaniu orzeczenia kasatoryjnego, czyli np. tego, czy określone roszczenie jest faktycznie nieprzedawnione (postanowienie SN z 12 lipca 2018 r., III CZ 14/18). Nie ma zatem racji skarżący podnosząc w zażaleniu, że dla potrzeb niniejszego postępowania zażaleniowego istotne jest jedynie to, czy uwzględnienie zarzutu przedawnienia przez Sąd pierwszej instancji było zasadne czy też nie. Dokonywanie tego rodzaju ocen, jak wskazano wyżej, wykracza bowiem poza kognicję Sądu Najwyższego w postępowaniu wywołanym zażaleniem wniesionym na podstawie art. 394¹ § 1¹ pkt 1 k.p.c.

Konkludując, Sąd Najwyższy wskazuje, że Sąd odwoławczy był uprawniony do wydania wyroku kasatoryjnego, w sytuacji w której Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo z uwagi na przedawnienie roszczenia a Sąd *ad quem* nie podzielił stanowiska Sądu *a quo* co do wystąpienia tej przesłanki tamującej roszczenie.

Z przytoczonych względów, na podstawie art. 394¹ § 3 k.p.c. w zw. z art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy oddalił zażalenie, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie (art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.).

SSN Kamil Zaradkiewicz

[M.M.]

[r.g.]

